

Jerzy Karpiński

## PRZERWANA PODRÓŻ

*Księdzu Prałatowi Franciszkowi Skorusic...*

Jechałem na ważne spotkanie  
uskrzydłony pogodą ducha.  
Nagle ból pierś mą ogarnął!  
Nawet nie poczułem,  
że bezwładnieję,  
że z sił powoli opadam,  
i że moje ciało  
już mojej duszy nie słucha!

Teraz jadę w innym kierunku.  
Zmierzam prosto do Nieba,  
do domu Ojca mojego!  
I dzięki tej naglej zmianie celu podróży,  
i zgodnie też z Jego wolą,  
dopelnia się wreszcie dzieło  
z mojego chrztu świętego!

Z prochu powstałem!  
W proch się już obracam!  
Taka teraz Twoja wola Panie!  
Tego też sobie życzysz,  
żeby moja dusza  
pokłon Tobie dała,  
gdy przed majestatem Twoim  
Panie Boże stanie!

Odchodzę z tego świata  
spełniony i szczęśliwy!  
Niczego też nie żałuję!  
Zadośćuczynilem też sobie i innym  
za to, co zawiniłem  
i przez to radosny się czuję!

Boże mój!  
Oddaję się Tobie z pokorą!  
Moja dusza już do Ciebie leci!  
Wieczny odpoczynek,  
proszę,  
racz jej dać Panie,  
a światłość wiekuista  
niechaj jej świeci!